

Sygn. akt VI Pa 58/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Tomasz Korzeń (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Michalska

SO Marek Zwiernik

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Symeryak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 września 2018 roku w G.

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Komendanta 45 (...) Oddziału (...) w W.

przeciwko A. K. (1)

o odszkodowanie za mienie powierzone

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 czerwca 2018 roku, sygn. akt IV P 119/17

oddala apelację.

SSO Marek Zwiernik SSO Tomasz Korzeń SSO Ewa Michalska

VI Pa 58/18

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Komendant 45 (...) Oddziału (...) w W. wystąpił przeciwko A. K. (1) o zapłatę kwoty 12 745,64 zł tytułem odszkodowania za wyrządzoną szkodę.

Nakazem zapłaty z 5.05.2017 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim nakazał zapłacić pozwanemu dochodzoną pozwem kwotę.

Pozwany A. K. (2) w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa wskazując, iż powód nie wykazał wysokości szkody.

Wyrokiem z 29.06.2018 roku w sprawie IV P 119/17 Sąd rejonowy oddalił powództwo.

Sąd rejonowy ustalił, że A. K. (1) z dniem 15.06.2012 roku przejął obowiązki dowódcy kompanii. Wraz z przejęciem obowiązków przejął również mienie. Przejęcie nastąpiło na podstawie protokołu z 15.06.2012 roku.

W dniu 21.01.2016 roku sporządzono protokół z komisyjnego zdania i objęcia obowiązków i mienia na stanowisku służbowym. Zdającym mienie był A. K. (1), zaś przejmującym mienie - A. M..

Na podstawie protokołu z 21.01.2016 roku został sporządzony meldunek o powstaniu szkody w mieniu wojskowym.

W dniu 8.09.2016 roku został sporządzony protokół numer (...), w którym wysokość szkody określono na kwotę 12 745,64 zł. Pismem z 20.09.2016 roku A. K. (1) został wezwany do uiszczenia kwoty 12 745,64 zł.

Wysokość szkody w protokole z dnia 8.09.2016 roku (tj. 12 745,64 zł) ustalił T. S. na podstawie cennika. Najstarszy egzemplarz broni był z lat siedemdziesiątych, zaś najnowszy był z 2009 roku.

Wchodząca w skład mienia powierzonego pozwanemu broń indywidualna była przydzielana żołnierzom rozkazem dziennym. Pojazdy były przydzielane określonemu dowódcy na podstawie protokołu technicznego. Broń przeznaczona do użytku bieżącego jest przechowywana w pododdziałowym magazynie broni, który jest otwierany na polecenie dowódcy kompanii, szefa kompanii, bądź też przez uprawnionego żołnierza określonego w rozkazie dziennym. Podoficer otwierający magazyn jest zobowiązany do wydania broni i sprawdzenia aby broń wracająca do magazynu była kompletna i sprawna. Część broni powierzonej pozwanemu była przechowywana w magazynie zapasu wojennego. Przed dokonaniem spisu tej broni, została ona przeniesiona na pododdział gdzie była przechowywana przez co najmniej pół roku. Broń znajdowała się w pomieszczeniu magazynowym, do którego miał dostęp kierownik magazynu.

Broń z magazynów była wydawana pod nieobecność pozwanego.

A. K. (1) z powodu choroby nie pełnił służby od 15.10.2015 roku do 13.01.2016 roku.

W protokole odnotowywano brak elementu wyposażenia, jeżeli na elemencie był niewłaściwy numer, nieodpowiadający numerowi broni, choć ten element faktycznie był.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo podlegało oddaleniu. Podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowią przepisy ustawy z 25.05.2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy (Dz. U. z 2001 roku Nr 89, poz. 967 ze zm.) – zwanej dalej Ustawą oraz wydane na ich podstawie Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 21.11.2001 roku w sprawie odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za wyrządzone przez nich szkody (Dz. U. z 2001r., Nr 138, poz. 1557) zwane dalej Rozporządzeniem.

Powołana Ustawa stanowi:

Art. 1.2 W sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie, do odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za szkody wyrządzone przez nich wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem art. 17.u.1. Art. 3 w zw. z art. 1u.1 , że żołnierz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu Skarbu Państwa znajdującym się w dyspozycji komórek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostek organizacyjnych podporządkowanych albo nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda. Art. 4. Właściwy organ jednostki organizacyjnej jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność majątkową żołnierza oraz wysokość wyrządzonej szkody. Art. 5. Żołnierz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę:

1) w takim zakresie, w jakim jednostka organizacyjna albo inna osoba przyczyniła się do powstania szkody lub jej zwiększenia, 2) wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka. Art. 7. Żołnierz odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną nieumyślnie jest obowiązany do zapłaty odszkodowania w wysokości rzeczywistej straty, jednak odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego uposażenia przysługującego żołnierzowi. Art. 9. Jeżeli żołnierz wyrządził szkodę umyślnie, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Art. 11. 1. Żołnierz odpowiada, w granicach określonych w art. 3, za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu

albo wyliczenia się, zwanym dalej "mieniem powierzonym". 2. Żołnierz może uwolnić się od odpowiedzialności majątkowej za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaże, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia.

Art. 13. Do odpowiedzialności majątkowej, określonej w art. 11 i 12, stosuje się odpowiednio przepisy art. 5, 8 i 9.

Rozporządzenie stanowi:

§ 2. Użyte w rozporządzeniu określenie „dowódca jednostki organizacyjnej” – oznacza dowódcę, szefa, komendanta, dyrektora, kierownika, rektora, posiadającego uprawnienia dysponenta środków budżetowych. § 3. 1. Żołnierzowi mogą być powierzone z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się: środki pieniężne, papiery wartościowe, uzbrojenie, sprzęt techniczny oraz inne mienie, niezbędne do wykonywania zadań służbowych. 2. Powierzenie mienia, o którym mowa w ust. 1, następuje, z zastrzeżeniem § 4 ust. 1, za pokwitowaniem, w sposób ustalony w przepisach regulujących zasady gospodarowania mieniem wojskowym. 3. W pokwitowaniu, o którym mowa w ust. 2, określa się rodzaj, ilość, stan i wartość oraz w miarę potrzeby indywidualne cechy mienia powierzonego żołnierzowi. 4. Żołnierz, któremu powierzono mienie, jest obowiązany zwrócić je w określonym przez dowódcę jednostki organizacyjnej czasie i w należytym stanie albo wyliczyć się ze sposobu zużycia lub wydania tego mienia. § 4. 1. Powierzenie żołnierzowi środków pieniężnych i papierów wartościowych albo mienia w magazynie lub innym zamkniętym pomieszczeniu, przystosowanym do przechowywania mienia pod bezpośrednim nadzorem tego żołnierza, następuje na podstawie protokołu przyjęcia albo na podstawie inwentaryzacji, przeprowadzonej na pisemne polecenie dowódcy jednostki organizacyjnej lub na żądanie żołnierza. 2. Inwentaryzację, o której mowa w ust. 1, przeprowadza się w ciągu miesiąca od dnia zawiadomienia żołnierza o planowanym powierzeniu mu mienia, z udziałem żołnierza lub osoby przez niego upoważnionej. 3. Żołnierzowi bądź osobie przez niego upoważnionej, o których mowa w ust. 2, przysługuje prawo wglądu w dokumenty ewidencyjne w zakresie dotyczącym rozliczania powierzonego mu mienia. § 14. 1. Dowódca jednostki organizacyjnej, po ujawnieniu szkody, jest obowiązany niezwłocznie wszcząć postępowanie wyjaśniające, podając w rozkazie dziennym lub decyzji datę ujawnienia szkody, rodzaj służby, w której mieniu szkoda powstała, określenie mienia będącego przedmiotem szkody, jej szacunkową wysokość, osobę wyznaczoną do przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego oraz termin jego zakończenia. Dzień powzięcia przez dowódcę jednostki organizacyjnej wiadomości o powstaniu szkody uważa się za datę jej ujawnienia. 2. W razie ujawnienia szkody sporządza się protokół szkody stanowiący podstawę przeprowadzenia odpowiednich zmian ewidencyjnych. Protokół sporządza osoba funkcyjna zarządzająca mieniem i sprawująca nad nim nadzór albo inna osoba wyznaczona przez dowódcę jednostki organizacyjnej. 3. Wzór protokołu szkody określa załącznik nr 2 do rozporządzenia. 4. Do prowadzenia postępowania wyjaśniającego, o którym mowa w ust. 1, wyznacza się osobę posiadającą wiadomości fachowe z tego działu gospodarki mieniem wojskowym, w którym powstała szkoda. 5. W toku postępowania wyjaśnia się wszystkie istotne okoliczności dotyczące powstania szkody w mieniu wojskowym, a w szczególności przyczynę i datę lub okres powstania szkody, jej wysokość, osobę odpowiedzialną oraz okoliczności tę odpowiedzialność uzasadniające. 6. Prowadzący postępowanie wyjaśniające może w szczególności: 1) odbierać oświadczenia od osób, które uważa za odpowiedzialne za szkodę, oraz od świadków, 2) dokonywać wglądu w dokumenty jednostki organizacyjnej i sporządzać niezbędne odpisy i wyciągi, 3) zwracać się za pośrednictwem dowódcy jednostki organizacyjnej do innych organów wojskowych o udzielenie informacji i wyjaśnień niezbędnych w prowadzonym postępowaniu. 7. Wysokość szkody określa się według cen detalicznych obowiązujących w dniu ujawnienia szkody. Dla przedmiotu używanego przyjmuje się wartość pomniejszoną o procent odpowiadający stopniowi zużycia. Jeżeli szkoda w mieniu polega na obniżeniu wartości przedmiotu, wysokość szkody stanowi różnica wartości przedmiotu przed i po jego uszkodzeniu albo bezpośrednio koszty związane z przywróceniem przedmiotu do stanu poprzedniego. 8. Prowadzący postępowanie wyjaśniające, po jego zakończeniu, sporządza sprawozdanie zawierające opis okoliczności, o których mowa w ust. 6, wraz z wnioskami co do sposobu naprawienia szkody. 9. Postępowanie wyjaśniające powinno być prowadzone szybko, celowo i oszczędnie, a sprawozdanie sporządzone nie później niż w ciągu 14 dni od dnia jego wszczęcia. W sprawie zawilej termin ten może zostać przedłużony przez dowódcę jednostki organizacyjnej o dalszy czas oznaczony, niezbędny do wykonania czynności. W art. 11 Ustawy, który nawiązuje do art. 3 Ustawy, została

określona odpowiedzialność żołnierza za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, zwanym „mieniem powierzonym”.

W przedmiotowej sprawie podstawą twierdzeń strony powodowej o tym, iż pozwany jest odpowiedzialny za powstałą szkodę, było powierzenie mu mienia, stąd zastosowanie znajdzie w tym przypadku § 3 i § 4 Rozporządzenia.

Mienie zostało powierzone pozwanemu prawidłowo. Świadczy o tym protokół zdawania i obejmowania obowiązków i mienia na stanowisku służbowym dowódcy kompanii piechoty zmotoryzowanej z dniem 1.07.2012 roku wraz z wykazem przekazanego mienia, sporządzony w dniu 15.06.2012 roku Protokołem z dnia 15.06.2012 roku pozwany objął obowiązki na stanowisku dowódcy kompanii piechoty zmotoryzowanej, a przekazaniu podległa służba uzbrojenia, czołgowo-samochodowa, środków bojowych, mps, mundurowa, chemiczna, inż.-sap, infrastruktury/ppoz, żywnościowa, oświatowa, wyszkoleniowa, łączności. Sąd zauważył nadto, iż pozwany podpisał ww. protokół oraz wykaz przekazanego mienia bez uwag. Na dokumencie protokołu, zakresie obowiązków oraz wykazie mienia wyraźnie wyszczególniony jest zapis składników podlegających przekazaniu, zakres obowiązków pozwanego oraz podstawy przyjęcia i przekazania mienia określający w sposób dokładny zakres czynności i pieczy pozwanego. Wszelkie działania pozwanego po podpisaniu protokołu i jego zachowanie jednoznacznie wskazywały, iż posiadał on przekonanie o prawidłowości podjętych działań i nie wskazywały, by miał on jakiegokolwiek wątpliwości w przedmiocie zakresu mienia powierzonego i obowiązków powziętych wskutek objęcia stanowiska dowódcy kompanii piechoty zmotoryzowanej.

W zakresie zapewnienia pozwanemu możliwości sprawowania pieczy nad powierzonym mieniem, wskazać należy, iż zgodnie z art. 11. 2. Ustawy żołnierz może uwolnić się od odpowiedzialności majątkowej za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaże, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia.

Pracodawcę obciąża dowód prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi natomiast wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Z obowiązku wykazania faktu nierozliczenia się pracownika wynika konieczność wykazania przez pracodawcę wysokości szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28.06.2013 roku, III APa 13/13).

Pozwany chcąc uwolnić się zatem od odpowiedzialności za powierzone mu mienie winien wykazać, iż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Jest to zasada winy domniemanej. Oznacza to, że ciężar udowodnienia istnienia lub braku winy spoczywa nie na powodzie w niniejszej sprawie, lecz na pozwanym. Zatem do powstania obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego wystarczy, aby zostało mu powierzone mienie oraz aby w tym mieniu powstała szkoda. Nie trzeba przy tym wykazywać, że Jednostka Wojskowa zapewniła pozwanemu odpowiednie warunki do sprawowania pieczy nad mieniem. Dopiero jeśli pozwany chce się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, powinien udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21.11.2012 roku III APa 28/12).

Uwolnienie się od odpowiedzialności wymaga ustalenia jakiego rodzaju działania podjął pracownik by zapobiec powstaniu szkody, w szczególności jeżeli nie uważał za potrzebne zawiadomienie pracodawcy o możliwości powstania szkody lub już powstałej szkodzie. Pracownik może się ekskulować w całości od odpowiedzialności tylko wówczas, gdy wykaże, że pomimo dołożenia wszelkich starań niedobór powstał z przyczyn od niego niezależnych. W przeciwnym wypadku możliwe jest jedynie częściowe uwolnienie się pracownika od odpowiedzialności materialnej.

Mając na uwadze zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków: S., P., B., D., Sąd rejonowy ustalił, iż wchodząca w skład mienia powierzonego pozwanemu broń indywidualna była przydzielana żołnierzom rozkazem dziennym. Pojazdy były przydzielane określonemu dowódcy na podstawie protokołu technicznego. Broń przeznaczona do użytku bieżącego jest przechowywana w pododdziałowym magazynie broni, który jest otwierany na polecenie dowódcy kompanii, szefa kompanii, bądź też przez uprawnionego żołnierza określonego w rozkazie dziennym. Podoficer otwierający magazyn jest zobowiązany do wydania broni i sprawdzenia

aby broń wracająca do magazynu była kompletna i sprawna. Część broni jaka była powierzona pozwanemu była przechowywana w magazynie zapasu wojennego. Przed dokonaniem spisu tej broni została ona przeniesiona na pododdział, gdzie była przechowywana przez co najmniej pół roku. Była ona w pomieszczeniu magazynowym, do którego miał dostęp kierownik magazynu. Broń z magazynów była wydawana pod nieobecność pozwanego.

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu rejonowego wskazują, iż pozwany nie miał zapewnionego przez powoda, właściwego nadzoru nad powierzonym mieniem. Powierzone pozwanemu mienie, za zgodą i wiedzą powoda, było wydawane innym osobom, które nie ponosiły odpowiedzialności za mienie oddane im do dyspozycji. Tak więc pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za powierzone mienie w sytuacji, gdy nie miał możliwości sprawowania stałego nadzoru nad powierzonym mieniem. Warunków do prawidłowego sprawowania nadzoru nad mieniem nie zapewniał powód, godząc się, na wydawanie broni żołnierzom przez osoby, którym mienie to nie zostało powierzone. Ponadto wskazać należy, iż broń znajdująca się w magazynie zapasu wojennego, przed sprawdzeniem jej stanu ilościowego znajdowała się przez pół roku w magazynie, do którego miał dostęp magazynier, któremu nie powierzono tego mienia.

W zakresie wysokości szkody wskazać należy, iż § 14 ust. 7 Rozporządzenia wskazuje, że wysokość szkody określa się według cen detalicznych obowiązujących w dniu ujawnienia szkody. Dla przedmiotu używanego przyjmuje się wartość pomniejszoną o procent odpowiadający stopniowi zużycia. Jeżeli szkoda w mieniu polega na obniżeniu wartości przedmiotu, wysokość szkody stanowi różnica wartości przedmiotu przed i po jego uszkodzeniu albo bezpośrednie koszty związane z przywróceniem przedmiotu do stanu poprzedniego. Tymczasem w przedmiotowej sprawie po pierwsze nie jest wiadome w jaki sposób ustalenia wysokości szkody przyjęła strona powodowa, a sam fakt powstania szkody, jak i jej wysokość na kwotę dochodzoną pozwem zdaniem Sądu nie została wykazana przez powoda w sposób wystarczający. Z załączonego bowiem dokumentu w postaci protokołu szkody wynika wartość szkody ustalona jedynie na podstawie zbiorczego zestawienia (...) i cennika z FB (...)R. i zestawienia cenowego producenta MaskPol oraz cennika części zapasowych do wieży (...) 30mm do KTO R. wskutek ujawnienia szkody podczas przekazania sprzętu do magazynu OG. Powyższe wyliczenie jednak zdaniem Sądu budzi liczne wątpliwości. W pierwszej kolejności Sąd zauważył, iż w protokole szkody dla ustalenia wartości szkody nie przyjęto żadnego współczynnika amortyzacji, a zdaniem Sądu wartości przedmiotów, jak na ich około 40 letni okres użytkowania powinna ulec znacznemu obniżeniu. Ponadto świadek S., który ustalał wysokość szkody, nie potrafił wskazać w jakich latach wyprodukowane było mienie, które wyceniał, z jakich cenników korzystał oraz czy dokonywał amortyzacji z uwagi na zużycie sprzętu.

Z uwagi na powyższe, lecz przede wszystkim na fakt, iż powód nie tylko nie wykazał w sposób dostateczny dochodzonej pozwem wartości szkody, a także samej okoliczności jej istnienia zdaniem Sądu obciążenie pozwanego szkodą dochodzoną pozwem wiązałyby się z obciążeniem pozwanego za szkodę, do powstania której się nie przyczynił, zaś wobec niewykazania przez powoda jej ewentualnej wartości, Sąd rejonowy uznał omawianą przesłankę odpowiedzialności pozwanego za powierzone mienie za niespełnioną.

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie w oparciu o zeznania świadków: S., S., P., B., D., F. i pozwanego, jak i dokumentów złożonych przez strony, które nie budziły wątpliwości w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Świadkowie przedstawili to, co było im wiadome w sprawie i przede wszystkim sposób i podstawę ustalenia wysokości szkody. Oceniając zeznania pozwanego Sąd dał im wiarę w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Pozwany kwestionował przede wszystkim zasadność oraz wysokość roszczenia. Sąd dał wiarę złożonym dokumentom, ich autentyczność kwestionowana nie była. Dokumenty i zeznania świadków pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego.

W myśl art. 6 K.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą

skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.12.1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwanego obciąża określona szkoda, tym bardziej wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu nieudowodnienia roszczenia co do zasady, jak i wysokości, której to powinności powód jednak nie sprostował. Powód nie tylko nie wykazał wysokości szkody, lecz także nie udowodnił zasadności dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dawał podstawy do uznania, iż nie zaistniały przesłanki uzasadniające obciążenie pozwanego należnością dochodzoną pozwem.

Wobec powyższego, Sąd ocenił, iż powództwo było bezpodstawne. Pozwany nie mógł odpowiadać za mienie powierzone z przyczyn wyżej wskazanych. Powództwo musiało podlegać oddaleniu z powodu braku wykazania zawinienia pozwanego czy jakiegokolwiek naruszenia przez niego swoich obowiązków oraz związku przyczynowego między jego zawinionym działaniem czy zaniechaniem a szkodą, a także z powodu braku wykazania wysokości tej szkody, jak też samej szkody. W rozważanym przypadku przez stronę powodową nie tylko zostało dowiedzione zawinione niewykonanie czy nienależyte wykonanie obowiązków przez pozwanego skutkujące szkodą, lecz także wysokość szkody, i również samo jej istnienie więc nie było żadnych podstaw prawnych i faktycznych do uwzględnienia powództwa.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.

Apelację od wyroku wniósł powód. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

- 1/ naruszenie prawa materialnego – art. 11 ust. 2 ustawy z 25.05.2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy, przez błędne przyjęcie, że pozwany wskazał, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych wskutek niezapewnienia przez powoda warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie mienia;
- 2/ dowolne przyjęcie, że pozwany nie odpowiada na powstałą szkodę bo nie został ustalony fakt powstania i wysokość szkody, mimo że te okoliczności wynikają z niekwestionowanych przez Sąd protokołów inwentaryzacji i protokołu szkodowego, protokołu zdania i przejęcia mienia powierzonego pozwanemu;
- 3/ dowolne przyjęcie, że pozwany nie miał możliwości prawidłowego zabezpieczenia powierzonego mu mienia, mimo że ta okoliczność nie wynikała z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności z wyjaśnień pozwanego i zeznań świadków, w tym zwłaszcza świadka T. D. (1);
- 4/ dowolne przyjęcie, że powód nie ustalił wartości szkody gdyż nie zmniejszył wartości mienia o amortyzację, podczas gdy obowiązek ten nie wynika z przepisów dotyczących uzbrojenia;
- 5/ naruszenie przepisów K.p.c., tj. art. 328 § 2 K.p.c. przez niepodanie w uzasadnieniu wyroku, które fakty stanowią podstawę oddalenia powództwa, a które Sąd uznał za udowodnione, oraz dowodów na podstawie których Sąd się oparł wydając wyrok i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

W uzasadnieniu powód podał, że bezspornym jest, iż mienie zostało powierzone pozwanemu prawidłowo. W tym stanie rzeczy rozważania w zakresie odpowiedzialności pozwanego za szkodę na zasadzie winy – są bezprzedmiotowe. Warunkiem uwolnienia się pozwanego od odpowiedzialności byłoby wykazanie, że szkoda powstała z przyczyn niezależnych od pozwanego/ Takiego dowodu jednak brak. Zarzucając powodów, że ten nie wykazał braków w mieniu powierzonym pozwanemu, Sąd nie podał czy i dlaczego nie dał wiary protokołowi z komisyjnego zdania i objęcia obowiązków i mienia na stanowisku służbowym dowódcy kompanii piechoty zmotoryzowanej. Komisja ta została powołana w związku z długotrwałą nieobecnością pozwanego. Pozwany nie zgłaszał przewodniczącemu Komisji inwentaryzacyjnej żadnych zastrzeżeń co do przeprowadzonej inwentaryzacji, jako również nie przekazał Komisji, że odnalazł jakąś rzecz, której brak stwierdzono. Z treści protokołu wynika, że podstawę wysokości szkody stanowił cennik producentów gdyż rzeczy te – uzbrojone – nie są dostępne w obrocie powszechnie. Prawdą jest, że przy wycenie brakującego uzbrojenia nie zastosowano amortyzacji. Jednakże z żadnego przepisu taki obowiązek w przypadku uzbrojenia nie występuje. To wycofanie sprzętu na warunkach wymienionych w decyzji uzasadniało wniosek o jego wycofanie, a nie zmniejszenie wartości. Pozwany nie podnosił w toku postępowania tych okoliczności. Sugerowanie przez Sąd zmniejszenia wartości sprzętu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Sprzęt wojskowy nie znajduje się w wolnej sprzedaży, ceny tego sprzętu są cenami stałymi, cenami producenta, w związku z czym brak jest przesłanek do ich miarkowania. Do obowiązków pozwanego należało okresowe kontrolowanie uzbrojenia i sprzętu wojskowego, środków bojowych i materiałowych, co wynika z zakresu obowiązków. W ramach tej kontroli pozwany był zobowiązany do systematycznego przeliczania, sprawdzania dokumentacji, a w sytuacji stwierdzenia braków – do dokonania stosownych wpisów. Pozwany zaś w trakcie zeznań stwierdził, że takie kontrole co miesiąc przeprowadzał. Pozwany nigdy nie zgłaszał żadnych uwag odnośnie nie zapewnienia przez powoda warunków umożliwiających należyte zabezpieczenie mienia. Broń stanowiąca zapas wojenny była zabezpieczona w skrzyniach oplombowanych, złożonych w magazynie (...), który ochraniały był przez wartownika i magazyniera, co wynika z zeznań świadków P. B. i D. P.. Nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd ustalił, że magazynier odpowiedzialny za magazyn, w którym znajdowały się oplombowane skrzynie z wojennym zapasem broni, nie był odpowiedzialny materialnie za mienie znajdujące się w magazynie, tego już Sąd nie podał w uzasadnieniu.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie. Podał, że komisyjne przejęcie mienia nastąpiło z powodu pobytu pozwanego w szpital. Mienie przejmował A. M.. Pozwany nie podpisał protokołu komisyjnego ponieważ nie przekazywał mienia. Zapoznał się natomiast z jego treścią i uznał, że odbiega on od prawdy. Efekt działania komisji jest niewiarygodny, sposób określenia cen i ewentualnych braków – jest niezgodny z przepisami. Nie można mówić o pracy Komisji, że pracowała z ogromnym zaangażowaniem jeśli z zeznań świadka B. wynika, że dopuściła się zafalszowania obrazu uznając asortyment, który de facto był – jako brak. Jeśli nie można wykonać amortyzacji elementu uzbrojenia to jego wartość została zawyżona ponad 1000 razy, kosztem ewentualnego sprawcy niedoboru. Jednostka wojskowa dysponuje sprzętem nowoczesnym ale także pochodzącym z lat 70 tych i nawet starszym. W sprawie nie jest podejmowana kwestia jego sprawności lecz daty produkcji i nie można z starym asortymentem żądać odszkodowania tak jak za nowy. Istotą jest wskazanie przepisu, z którego wynika, że nie realizuje się amortyzacji w przypadku uzbrojenia. Skoro wysokość szkody wynika z protokołu komisyjnego, w którym znajdują się dokumenty zawierające nieprawdziwe dane to szkoda nie dość, że jest niezasadna to jeszcze źle oszacowana. Skrzynie z bronią (zapasem wojennym) były przechowywane w magazynie oddziałowym, broń w skrzyniach była kompletna, obiekt ochraniały przez wartę; broń z zapasu wojennego nie mogła posiadać niedociągnięć w zakresie ukompletowania, bowiem nie zostałyby przyjęte do depozytu. Ewentualne braki w tej broni mogły powstać tylko podczas całościowego sprawdzania stanu broni (łącznie z bronią użytku bieżącego). Klucze do pododdziałowego magazynu broni są pobierane i zdawane do oficera dyżurnego jednostki. Podoficer dyżurny kompanii otwiera magazyn broni na polecenie dowódcy, szefa lub innego wyznaczonego rozkazem żołnierza. Szef kompanii (świadek B.) udzielał instruktażu żołnierzom pełniącym służbę, był odpowiedzialny za nadzór nad całokształtem zagadnień związanych z pododdziałowym magazynem broni. Szef kompanii co tydzień dokonuje sprawdzenia wyposażenia magazynu broni, ukompletowania uzbrojenia, zgodności dokumentacji itd. Podoficer dyżurny takie sprawdzenie dokonuje codziennie przy przejściu służby; dowódca kompanii – raz na miesiąc. Pozwany był nieobecny od 15.10.2015 roku. Zgodnie z

oświadczeniem przewodniczącego Komisji por. T. D. z dnia 21.02.2017 roku, Komisja rozpoczęła swoją działalność związaną z opieczętowaniem wszystkich pomieszczeń i przejmowaniem mienia – w dniu 3.11.2015 roku.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 K.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Sprawa podlegała rozpoznaniu przez sąd pracy stosownie do treści art. 18 ustawy z 25.05.2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy (Dz.U.2018.85 j.t.; dalej jako ustawa).

Odpowiedzialność żołnierza za mienie powierzone reguluje rozdział 3 ustawy zatytułowany: „Odpowiedzialność majątkowa za szkodę wyrządzoną w mieniu powierzonym żołnierzowi”, a w zakresie nieuregulowanym – Kodeks cywilny.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że w żaden sposób nie podważają one prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 K.p.c., określającego konieczne elementy uzasadnienia wyroku. Powód zarzucał bowiem, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku „nie podał, które fakty stanowiące podstawę oddalenia powództwa Sąd ten uznał za udowodnione, dowód na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.” Wbrew stanowisku apelującego, Sąd rejonowy zawarł ustalenia faktyczne w części uzasadnienia zaczynającej się od słów: „Sąd ustalił następujący stan faktyczny....”, a następnie Sąd I instancji przywołał dowody na podstawie których się oparł wydając zaskarżony wyrok. Uchybienie przez Sąd I instancji przepisowi art. 328 § 2 K.p.c. zachodzi tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Tylko bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 K.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07.02.2001 r., V CKN 606/00, Legalis 326815). Z utrwalonego stanowiska judykatury wynika, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 K.p.c. tylko wtedy można uznać za skuteczny, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera takie braki u uchybienia wymogom art. 328 § 2 K.p.c., że niemożliwym jest prześledzenie toku rozumowania sądu i przyczyn wydania danego rozstrzygnięcia. Ponadto, skuteczność zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 K.p.c. ograniczona

jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem I instancji, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji.

Sąd Okręgowy stwierdza, że w niniejszej sprawie, sąd I instancji prawidłowo uzasadnił swoje rozstrzygnięcie, nie uchybił przepisom ani zasadom wyrokowania oraz uzasadniania orzeczeń. Wyrok Sądu Rejonowego posiada wszystkie konieczne elementy i nie zawiera braków, uniemożliwiających kontrolę instancyjną. W szczególności uzasadnienie opisuje elementy stanu faktycznego sprawy, które są istotne dla rozstrzygnięcia o żądaniu powoda, przywołuje też podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Dlatego także zarzut naruszenia art. 328 § 2 K.p.c. Sąd Okręgowy uznał za niezasadny.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 11 ust. 2 ustawy.

Zgodnie z art. 11 tej ustawy:

1. Żołnierz odpowiada, w granicach określonych w art. 3, za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się, zwanym dalej „mieniem powierzonym”.
2. Żołnierz może uwolnić się od odpowiedzialności majątkowej za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaze, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia.

Zgodnie zaś z art. 13, do odpowiedzialności majątkowej, określonej w art. 11 i 12, stosuje się odpowiednio przepisy art. 5, 8 i 9. Zgodnie z tymi przepisami: art.5 żołnierz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę: 1) w takim zakresie, w jakim jednostka organizacyjna albo inna osoba przyczyniła się do powstania szkody lub jej zwiększenia, 2) wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

Zasadą odpowiedzialności jest w niniejszej sprawie zasada winy domniemanej. Oznacza to, że ciężar udowodnienia istnienia lub braku winy spoczywa nie na powodzie, lecz na pozwanym. Dopiero jeśli pracownik chce się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, powinien udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych (por. wyrok Sąd Apelacyjny w Krakowie z 21.11.2012 roku, III APa 28/12, Lex 1267328). Pracodawcę obciąża dowód prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi natomiast wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Z obowiązku wykazania faktu nierozliczenia się pracownika wynika konieczność wykazania przez pracodawcę wysokości szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28.06.2013 roku, III APa 13/14, Lex 1339365).

Poza sporem było, że z dniem 15.06.2012 roku pozwany przejął obowiązki dowódcy kompanii i w związku z czym przejął również mienie – na podstawie protokołu z 15.06.2012 roku. Zarzut apelującego jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, że powód nie zapewnił pozwanemu warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenia mienia, jest chybiony. Sąd I instancji ustalił, że podczas długotrwałej nieobecności pozwanego w pracy w okresie od 15.10.2015 roku do 13.01.2016 roku, broń była wydawana różnym osobom: broń indywidualna była przydzielana codziennie rozkazem dziennym; pojazdy były przedzialem określonego dowódcy na podstawie protokołu technicznego; broń do użytku codziennego była przechowywana w pododdziałowym magazynie broni – który to jest otwierany na polecenie dowódcy kompanii bądź też przez uprawnionego żołnierza w rozkazie dziennym. Podoficer otwierając magazyn jest zobowiązany do wydania broni i sprawdzenia aby broń ta wróciła do magazynu. Część broni powierzonej pozwanemu była przechowywana w magazynie wojennym. Przed dokonaniem spisu broni część z niej została przeniesiona na pododdział gdzie była przechowywana przez co najmniej pół roku. Znajdowała się w pomieszczeniu magazynowym, do której dostęp ma kierownik magazynu. W takim stanie faktycznym nie można przyjąć, że powód zapewnił pozwanemu warunki, które umożliwiałyby mu kontrolę nad bronią, a tym bardziej był on całkowicie pozbawiony tej kontroli w czasie długotrwałej nieobecności w pracy. Uwolnienie się przez pracownika od odpowiedzialności wymaga

ustalenia jakie czynności podjął ten pracownik aby zapobiec powstaniu szkody. Mając na uwadze stan faktyczny sprawy brak było możliwości ustalenia czy do wskazywanych przez stronę powodową braków doszło w czasie, gdy odpowiedzialność za mienie ponosił pozwany, co skutkowało musiało oddaleniem powództwa. W niniejszej sprawie przez stronę powodową nie zostało dowiedzione zawinione niewykonanie czy nienależyte wykonanie obowiązków pozwanego skutkujące szkodą, więc nie było żadnych podstaw prawnych i faktycznych do uwzględnienia powództwa.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił również na ustalenie wysokości rzekomej szkody wyrządzonej przez pozwanego w mieniu powoda. Wartość utraconego przez powoda mienia nie zostały przez niego wykazana. Zgodnie tymczasem z § 14 pkt 5 ustawy z dnia 25 maja 2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy (Dz. U. z 2001 roku Nr 89, poz. 967 ze zm.), w toku postępowania wyjaśniającego ustala się wszystkie istotne okoliczności dotyczące powstania szkody w mieniu wojskowym, a w szczególności przyczynę i datę lub okres powstania szkody, jej wysokość, osobę odpowiedzialną oraz okoliczności tę odpowiedzialność uzasadniające. Punkt 7 tej ustawy określa kryteria ustalania wartości szkody, którą określa się według cen detalicznych obowiązujących w dniu ujawnienia szkody. Dla przedmiotu używanego przyjmuje się wartość pomniejszoną o procent odpowiadający stopniowi zużycia. Jeżeli szkoda w mieniu polega na obniżeniu wartości przedmiotu, wysokość szkody stanowi różnica wartości przedmiotu przed i po jego uszkodzeniu albo bezpośrednie koszty związane z przywróceniem przedmiotu do stanu poprzedniego. Ustalenia dokonane w postępowaniu administracyjnym nie są wiążące dla Sądu. Wobec braku inicjatywy dowodowej powoda w tym zakresie, nie sposób uznać za udowodnioną wysokość szkody.

Szczegółowe warunki i tryb powierzania żołnierzom mienia reguluje Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za wyrządzone przez nich szkody z dnia 21 listopada 2001 r. W myśl § 3 ww. rozporządzenia żołnierzowi może być powierzone z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się m.in. uzbrojenie, sprzęt techniczny oraz inne mienie niezbędne do wykonywania zadań służbowych, przy czym powierzenie powinno nastąpić za pokwitowaniem, w którym należy określić rodzaj, ilość, stan i wartość oraz w razie potrzeby indywidualne cechy powierzonego mienia, a żołnierz, któremu powierzono mienie jest obowiązany zwrócić je w określonym przez dowódcę jednostki organizacyjnej czasie i w należyłym stanie albo wyliczyć się ze sposobu zużycia lub wydania tego mienia. W przypadku przekazania mienia znajdującego się w magazynie lub innym zamkniętym pomieszczeniu przekazanie może nastąpić na podstawie protokołu przejęcia lub na podstawie inwentaryzacji, przy czym inwentaryzację przeprowadza się w ciągu miesiąca od dnia zawiadomienia żołnierza o planowanym przekazaniu mienia z udziałem żołnierza lub osoby przez niego upoważnionej, a w razie przewidywanego zwolnienia żołnierza ze służby wojskowej, inwentaryzację przeprowadza się niezwłocznie i kończy się nie później niż w dniu odejścia żołnierza ze służby (§4 i 5 przedmiotowego rozporządzenia). Jak stanowi § 6 ww. rozporządzenia w razie niemożności wzięcia udziału w inwentaryzacji z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny żołnierz może pisemnie upoważnić inną osobę, która za zgodą dowódcy jednostki organizacyjnej weźmie za niego udział w inwentaryzacji, a jeżeli nie wskaże takiej osoby, dowódca jednostki powołuje komisję, która przeprowadza inwentaryzację powierzonego mienia. Zgodnie z § 14 ust. 7 rozporządzenia wysokość szkody określa się według cen detalicznych obowiązujących w dniu ujawnienia szkody. Dla przedmiotu używanego przyjmuje się wartość pomniejszoną o procent odpowiadający stopniowi zużycia. Jeżeli szkoda w mieniu polega na obniżeniu wartości przedmiotu, wysokość szkody stanowi różnica wartości przedmiotu przed i po jego uszkodzeniu albo bezpośrednio koszty związane z przywróceniem przedmiotu do stanu poprzedniego. Zgodnie z powołanym powyżej rozporządzeniem dla przedmiotu używanego przyjmuje się wartość pomniejszoną o procent odpowiadający stopniowi zużycia. Ustawa o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy stanowi zaś, że żołnierz ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty. Strona powodowa, zdając sobie sprawę z kwestionowania przez pozwanego wysokości szkody, nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o słuszności dokonanego obliczenia wysokości szkody.

Ustawą z dnia 1.03.1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz.189) zmieniono przepisy art. 3 K.p.c., art. 232 K.p.c. oraz treść art. 6 K.c., w ten sposób wprowadzając dominację zasady kontradiktoryjności w procesie cywilnym, usuwając zasadę odpowiedzialności sądu za rezultat postępowania dowodowego.

Dysponentami postępowania są strony. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne, regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe

normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.07.2014 roku, I CSK 560/13). Stosownie do treści art. 232 K.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7.05.2008 roku, II PK 307/07). Istota gromadzenia materiału dowodowego sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem.

Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy, nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było wystarczających dowodów pozwalających na ustalenie wysokości szkody, zaś sposób ustalenia wysokości tej szkody przez powoda nie zasługuje na aprobatę Sądu. Racje ma pozwany zarzucając, że ustalenia co do wysokości szkody poczynione przez komisję nie mogą być wiążące dla niniejszego postępowania. Powód co prawda przedstawił protokół, lecz nie załączył żadnego dokumenty źródłowego, z którego wynikałaby podstawa do ustalenia takiej właśnie wartości mienia, cenników na które się powołuje. Strona powodowa nie wykazała zatem w jaki sposób dokonała wyliczenia szkody, nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów. Brak jest jakichkolwiek danych, które stanowiły podstawę ustaleń wartości sprzętu przez komisję inwentaryzacyjną. Wbrew stanowisku apelującego, powód winien był uwzględnić procentowe zużycie sprzętu. Mając na uwadze długość (czas) użytkowania sprzętu, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zużycie sprzętu nastąpiło i w związku z tym winno być wzięte pod uwagę przez powoda podczas ustalania wysokości szkody. Materiał dowodowy zebrany w sprawie z pewnością nie stanowił podstawy do przyjęcia, iż wysokość szkody została przez powoda wykazana i udowodniona, wręcz odwrotnie upoważniało do przyjęcia, że powód nie wykazał i nie udowodnił wysokości szkody, a podane przez niego wartości i dowody, które wskazał nie poddawały się ocenie i weryfikacji. Wobec braku innych dowodów, których powód nie zgłosił i nie przyznaniu przez pozwanego wysokości żadanego zapłaty, powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Przewidziana w art. 232 K.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez stronę nie oznacza, że sąd jest obowiązany zastąpić własnym działaniem beczynność strony. Własną inicjatywę dowodową sąd ma prawo a nie obowiązek podjąć jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych, a taka w niniejszej sprawie nie zachodziła. Wobec postawy powoda nie wykazującego inicjatywy dowodowej, który jednoznacznie stwierdził, że poza zgłoszonymi już dowodami z zeznań świadków i przeprowadzonymi przez sąd, nie będzie składał żadnych wniosków dowodowych na okoliczność wysokości szkody – nie można w takiej sytuacji oczekiwać od sądu aby sam, właściwie za stronę, podjął inicjatywę dowodową. Poszukiwanie za powoda przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jego stanowiskiem stanowiłoby wyręczenie go w obowiązkach procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12.03.2010 roku, II UK 286/09, Lex 920585).

Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie zadań lub zarzutów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28.02.2013 roku, I ACa 613/12, Lex 1294695).

W niniejszej sprawie to na powodzie spoczywał ciężar dowodu wykazania, że pozwany odpowiada za szkodę, oraz wskazania wysokości szkody, czego jednak powód nie uczynił. Wobec braku inicjatywy dowodowej powoda w zakresie powołania biegłego dla wyliczenia wysokości doznanej przez powoda szkody, dopuszczenie dowodu z urzędu byłoby działaniem na korzyść powoda, nie znajdującym uzasadnienia w świetle zasady kontrydiktoryjności procesu, i równości stron postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19.06.2013 roku, I ACa 670/12, Lex nr 1392099).

W zakresie wysokości poniesionej szkody wskazać należy powodowi, że odszkodowanie, jakiego domagał się powód, powinno odpowiadać wysokości poniesionej szkody, wypełniając w ten sposób uszczerbek w majątku poszkodowanego. Kwota odszkodowania nie powinna być zatem większa od doznanej szkody, nie może być źródłem jego wzbogacenia. W świetle przedstawionych okoliczności powód, w ocenie Sądu Okręgowego nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia zarówno odpowiedzialności pozwanego za szkodę jak i wysokości szkody w kwocie, jakiej domagał się w pozwie

Mając powyższe na względzie, Sąd oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 K.p.c.

SSO Marek Zwiernik SSO Tomasz Korzeń SSO Ewa Michalska